



Porządek obrad Zebrania Delegatów ZZPPM przewidywał dyskusję na temat sytuacji Polskiej Miedzi. Pomimo wystosowania do zarządu zaproszenia, żaden przedstawiciel najwyższego kierownictwa Polskiej Miedzi nie pojawił się w sali obrad. Zarząd więc na własne życzenie pozbawił się możliwości obronienia głoszonych informacji o rzekomym sukcesie ekonomicznym KGHM pod jego rządami. Zgromadzeni w sali delegaci jednogłośnie przyjęli treść Oświadczenia z przeznaczeniem do szerokiej publicznej prezentacji.



Jednogłośnie przegłosowane Oświadczenie ZZPPM

My, delegaci ZZPPM, organizacji pracowniczej działającej na terenie całej grupy kapitałowej Polskiej Miedzi, skupiającej w swoich szeregach wiele tysięcy pracowników, zwracamy się do Zarządu KGHM o pilne przedstawienie stronie społecznej szczegółowej strategii spółki matki oraz wszystkich podmiotów zależnych. Oczekujemy też prezentacji planów poprawy kondycji finansowej i funkcjonowania naszego rodzimego przemysłu wydobywania i przetwórstwa rud miedzi. Przemysłu mającego istotne znaczenie nie tylko dla gospodarki Dolnego Śląska, ale również budżetu państwa.

Wyrażamy swoje głębokie zaniepokojenie stale pogarszającymi się wynikami produkcyjnymi i ekonomicznymi oraz postępującą dekapitalizacją maszyn i urządzeń oraz potencjału technologicznego polskiego sektora miedziowego. Maleje produkcja miedzi elektrolitycznej z własnych wsadów i pogorszeniu ulega końcowy wynik ekonomiczny.

W naszej ocenie spada też poziom bezpieczeństwa i higieny pracy. Znamy przykłady, że w pogoni za maksymalizacją zysku wywierana jest na pracownikach presja, by nie zgłaszali odpowiednim służbom łżejszych wypadków. W przeciwnym bowiem razie pozbawiani są częściowo lub całkowicie premii. W kopalniach za

pomocą przymusu ekonomicznego wymusza się na górnikach pracę w nadgodzinach. Dotyczy to nawet tych oddziałów, w których temperatury przekraczają wszelkie dopuszczalne normy oraz tam, gdzie ze względu na bardzo trudne i uciążliwe warunki stosuje się skrócony czas pracy. Działania te uznajemy za wysoce nieetyczne oraz zagrażające ludzkiemu życiu i zdrowiu. Wielokrotnie w naszych wystąpieniach zwracaliśmy uwagę na te sprawy, jednak nadal widzimy, iż nasz głos jest ignorowany i przykrywany nieuzasadnioną propagandą sukcesu. W ten sposób nie zmienia się trudnej rzeczywistości, ale jedynie maskuje nabrzmiewające problemy. Jest to droga donikąd.

Jako pracownicy oddziałów KGHM oraz spółek grupy kapitałowej każdego dnia spotykamy się z oznakami świadczącymi o złej kondycji finansowej Polskiej Miedzi. Powszechnym zjawiskiem jest zbyt mała ilość środków koniecznych na niezbędne inwestycje, zarówno rozwojowe, jak i odtworzeniowe. Wiele lat zaniechań i zaniedbań inwestycyjnych związanych z poprawą klimatu w wyrobiskach górniczych już doprowadziło do dramatycznej sytuacji i nic nie wskazuje na szybką poprawę. Samo manipulowanie technikami pomiaru temperatury niewiele zmienia.

Z powodu źle prowadzonej polityki kadrowej i płacowej obserwujemy redukcję najbardziej wykształconej i doświadczonej części załogi Polskiej Miedzi. Dotyczy to zwłaszcza ludzi zatrudnionych na stanowiskach robotniczych. Dzieje się tak nie tylko za sprawą naturalnych odejść na emeryturę i ograniczeń w nowym naborze, ale również przechodzenia fachowców do innych, lepiej płacących pracodawców. Przerwane zostało w ten sposób naturalne zastępowanie pokoleń oraz przekazywanie wiedzy i doświadczenia przez starszych fachowców ich młodszym następcom. Dla Polskiej Miedzi jest to znacząca i trudna do zrekomensowania strata.

Na wielu stanowiskach pracy już brakuje wymaganej liczby odpowiednio wykształconych pracowników. Skala jest znacząca i stanowi element obniżający bezpieczeństwo pracy. Obawiamy się, że dalsze utrzymywanie na niskim poziomie stawek zasadniczych i zredukowana wysokość nagrody rocznej jeszcze pogłębią ten niekorzystny trend. Podkreślamy, iż zjawisko to dotyczy zarówno zatrudnionych w KGHM, jak i spółkach zależnych.

Dokończenie na str. 5

Czy jest nadzieja na dobre rozwiązanie?

Zawieszony spór zbiorowy został wznowiony

6 czerwca w Zakładzie Hydrotechnicznym odbyła się druga tura negocjacji prowadzonych w ramach toczącego się od początku maja sporu zbiorowego. Związek reprezentowali przewodniczący ZZPPM Ryszard Zbrzyzny, Waldemar Dziarmaga, wiceprzewodniczący ZZPPM ZH, oraz dwaj członkowie zakładowego zarządu: Mariusz Bunkiewicz i Jacek Gaj.

Będą przeszerogowania i dodatkowe etaty

W wyniku rozmów ustalono, iż do końca roku minimum 20 procent pracowników zostanie przeszerogowanych. Ponadto dyrekcja zobowiązała się, że po zakończeniu roku przedstawi informację na temat wzrostu wynagrodzeń oraz dokonanych przeszerogowań według stanu na dzień: 31 grudnia 2018 r., 31 maja 2019 r. i 31 grudnia 2019 r. Uzgodniono też, iż wniosek dyrekcji do Zarządu KGHM dotyczyć będzie zwiększenia etatów w Oddziale o 24 osoby (RU 7, TH 7, TE 3, TGR 1 oraz w pionie DI 6), w tym 7 osób w oddziałach ruchowych HW, HS, i HO oraz 3 osoby w Wydziale TE. Po zakończeniu pełnego kwartału od zatrudnienia nowych pracowników dokonana zostanie ocena w zakresie pozyskania etatów przy uwzględnieniu wymogów BHP i bezpieczeństwa ruchu instalacji i urządzeń.

Na dobrej drodze przewozy pracownicze i ryczałty

W sprawie postulatu dotyczącego przewozów pracowniczych oraz stawki ryczałtu za dojazd do pracy własnym transportem uzgodniono, że pracodawca przygotowuje dla wszystkich indywidualną informację prezentującą swoją propozycję. Oferta pracodawcy oparta ma być na założeniu, iż korzystający z dotychczasowych przewozów zrezygnują z tej formy komunikacji zbiorowej na rzecz dojazdu własnym środkiem transportu.

Wiceprzewodniczący ZZPPM ZH Waldemar Dziarmaga podkreśla, iż po tej akcji informacyjnej zarówno nasz związek, jak i kierownictwo zakładu w lipcu i sierpniu przeprowadzą z załogą konsultacje sprawdzające stopień akceptacji dla wprowadzenia zasady korzystania przez wszystkich pracowników z własnych środków transportu. Kolejnym etapem będzie zaplanowane na wrzesień referendum. Zebrane opinie oraz wynik referendum będzie stanowił podstawę do sformułowania przez



związek ostatecznego stanowiska i kontynuowania rozmów na ten temat.

– Propozycja pracodawcy zakłada, że wszystkie środki dotychczas przeznaczone w budżecie na dojazdy pracownicze zostaną w całości wykorzystane na ryczałty – wyjaśnia. – Jeśli tak się stanie, to wkrótce ludzie powinni odczuć wymierną korzyść finansową. Pragnę zaznaczyć, że nasza propozycja mówiła o 0,50 PLN/km i zmniejszeniu kosztów dojazdów zbiorowych o połowę. W naszej ocenie obecnie funkcjonujący transport zbiorowy jest nie tylko mało efektywny, ale również wyjątkowo kosztowny. Cieszę się też, że wreszcie przekonaliśmy dyrekcję, by wszystkie pozostające pieniądze, przeznaczone na nagrody dla

pracowników, były przekazywane do rozdysponowania w okresach półrocznych przez kierowników komórek organizacyjnych proporcjonalnie do liczby zatrudnionych. Oczekujemy, iż niedługo przedstawione nam zostanie szczegółowe rozliczenie rozdysponowania tego funduszu.

Jak zakładowej Solidarności dyrekcja skórze ratuje

Biorąc pod uwagę początkowo obserwowane konstruktywne podejście oraz wyraźną poprawę nastawienia dyrekcji do postulatów ZZPPM ZH, kierownictwo związku postanowiło zawiesić do 24 września trwający spór zbiorowy. Na ten dzień zaplanowano też spotkanie, podczas któ-

rego pracodawca przedstawi wyniki konsultacji. Jednak szybko okazało się, że postawa kierownictwa zakładu daleka jest od szczerości i nasza początkowa radość z postępów negocjacyjnych była przedwczesna. 18 czerwca podczas spotkania z Solidarnością dyrektor, rzekomo w odpowiedzi na pisemny wniosek tego związku z 13 czerwca, zobowiązał się do szybkiego uruchomienia procedury przeszerogowania 20 procent załogi. Oświadczył też, iż bezpośrednią przyczyną jej wstrzymania były postulaty ZZPPM ZH. Trudno o bardziej wyrazisty przykład hipokryzji.

Od początku roku w Zakładzie Hydrotechnicznym odnotowywano śladowe ilości przyznanych ludziom awansów. Fakt ten stał się jednym z powodów sformułowania naszych postulatów i zgłoszenia ich w trybie sporu zbiorowego. Gdy zrozumiano wreszcie, że kończy się ludzka cierpliwość i może dojść do referendum strajkowego, dyrekcja postanowiła zrobić wszystko, by sukces negocjacyjny ludzie mogli przypisać zakładowej Solidarności, a nie naszej organizacji.

Panowie dyrektorzy!!!

– Inteligencja jest potrzebna również przy kłamstwie i manipulacji ludzkimi postawami. Zwłaszcza w przypadku Zakładu Hydrotechnicznego, gdzie załoga nie jest głupia i potrafi oddzielić ziarno od plew.

Kolejność wydarzeń pokazująca, jak władze Zakładu Hydrotechnicznego, zapewne wierząc, że „ciemny lud to kupi”, próbują ratować mocno nadwątlony wizerunek zakładowej Solidarności, która w ostatnich latach przekształca się z organizacji pracowniczej w przybudówkę rządzącej partii. Inicjatywa własna dyrektorów czy realizacja narzuconego scenariusza? Niech każdy sam oceni, jaka jest odpowiedź na to pytanie.

● **Pierwszy kwartał 2019 roku** – w Zakładzie Hydrotechnicznym coraz częściej pracownicy mówią o wstrzymanych lub śladowych ilościach udzielanych przeszerogowań.

ZZPPM ZH nawiązuje do tego problemu zarówno podczas bezpośrednich spotkań z kierownictwem zakładu, jak i w oficjalnych pismach kierowanych do dyrektora naczelnego.

● **Kwiecień 2019 roku** – ZZPPM ZH formułuje wniosek skierowany do pracodawcy, w którym domaga się między innymi uruchomienia przeszerogowań dla minimum 20 procent załogi. Jednocześnie informuje, iż niespełnienie tego postulatu może oznaczać ogłoszenie sporu zbiorowego.

● **6 maja 2019 roku** – ZZPPM ZH ogłasza wejście w procedurę sporu zbiorowego. Wśród postulatów jest żądanie przeszerogowania jednej piątej załogi, ze szczególnym uwzględnieniem tych wszystkich, którzy od wielu lat tkwią na niezmiennych grupach.

● **6 czerwca 2019 roku** – w trakcie rokowań ZZPPM ZH z dyrekcją zakładu dochodzi do porozumienia w sprawie postulowanych przeszerogowań.

● **13 czerwca 2019 roku** – zakładowa Solidarność występuje z pismem do pracodawcy, w którym porusza problem przeszerogowań.

● **18 czerwca 2019 roku** – podczas spotkania Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność z pracodawcą dyrektor

zobowiązuje się do uruchomienia przeszerogowań dla 20 procent załogi. Jednocześnie stwierdza, iż przyczyną dotychczasowego wstrzymania przez niego przeszerogowań jest trwający spór zbiorowy ogłoszony przez ZZPPM ZH. Strony spotkania ustalają, iż realizacja tego zobowiązania jest odpowiedzialnością dyrekcji na wspomniane pismo zakładowej Solidarności z 13 czerwca 2019 roku. W oficjalnym komunikacie NSZZ Solidarność zapomniano tylko dodać, wzorem propagandowych przekazów kierowanych w czasach PRL do ludu pracującego miast i wsi, iż spotkanie z dyrektorem odbyło się w duchu pełnego zrozumienia i wzajemnego zaufania.

Dyrekcja cyklicznie spotyka się z nami i jest możliwość omówienia wszelkich bieżących spraw. Podniósł się też poziom średniego wynagrodzenia w zakładzie



Rozmowa z przewodniczącym ZZPPM HML Sebastianem Szczukiewiczem



nadzieję, że zarząd KGHM znajdzie na to pieniądze.

Czyli można powiedzieć, że w Hucie Miedzi Legnica po długim okresie stagnacji rozpoczyna się czas rozwoju.

Tak to wygląda. Przestaje nad nami wisieć widmo zamykania zakładu i poprawia się atmosfera pracy. Już w tym roku załoga liczy 907 osób. Porównując do lat poprzednich, jest to wzrost o około trzydziestu pracowników. Mam też nadzieję, że w kolejnych miesiącach nadal będą przyjęcia, zwłaszcza na stanowiska robotnicze.

Czy zmiana technologii nie grozi zmniejszeniem zatrudnienia na wydziale elektorafinacji?

Przy systemie bezpodkładkowym na pewno zmniejszy się zatrudnienie na tym wydziale, lecz pracownicy nie mają się czego obawiać, gdyż na pewno znajdą pracę na innych wydziałach.

W niektórych zakładach KGHM oraz spółkach grupy kapitałowej dialog społeczny z pracodawcą nie wygląda najlepiej. Są problemy z przeszerzowaniami, słyhać skargi na nierówne traktowanie i dyskryminacje pracowników czy też niejasne zasady przyznawania premii i nagród. Jak to wygląda w legnickiej hucie?

Na szczęście my nie mamy takich problemów. Dyrekcja cyklicznie spotyka się z nami i jest możliwość omówienia wszelkich bieżących spraw. Podniósł się też poziom średniego wynagrodzenia w zakładzie i w zestawieniach płac KGHM przestajemy być na szarym końcu tabeli. W 2017 roku mieliśmy 26 proc. przeszerzowań, a w 2018 było ich 30 proc. W tym roku też na poszczególnych wydziałach ludzie

dostają wyższe kategorie i mam nadzieję, że w ostatecznym rozrachunku ich ilość będzie podobna do lat ubiegłych.

Czy ta dobra współpraca związku z dyrekcją zakładu oraz ogólny optymizm spowodowany rozwojem huty przekłada się jakoś na wzmocnienie związku i większą liczbę członków?

Stale przyłączają się do naszego grona nowi pracownicy. Wielu z nich wybiera naszą organizację ze względu na dość bogatą i atrakcyjną ofertę wycieczek oraz imprez sportowych i rekreacyjnych. Jedną z nich jest wyjazd do Kołobrzegu na połów dorsza. Bierzymy też czynny udział w przygotowaniu hutniczych imprez sportowych, w których organizacji współpracujemy z innymi związkami działającymi w HML. Niedawno rozegraliśmy turniej kręgli. W planie mamy też zawody w paintballu, zawody wędkarskie oraz turniej strzelecki. W tym roku postanowiliśmy też o połą-

20 lipca do ośrodka wypoczynkowego nad jezioro Kunice. Gwarantuję nie tylko smaczny catering zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, ale również liczne atrakcje. Będą animatorzy zabaw dziecięcych, liczne konkursy z nagrodami oraz zabawa taneczna. Do naszej dyspozycji będą też rowery wodne i kajaki. W programie tego naszego związkowego święta przewidziane jest rozegranie w ramach V Spartakiady ZZPPM turnieju plażowej piłki siatkowej i zapewne można się spodziewać wielu sportowych emocji.

W ostatnim dniu maja odbyło się zebranie delegatów związku.

Wiem, że przyjęte zostało zarówno sprawozdanie finansowe, jak też sprawozdanie z działalności za minione dwa lata bieżącej kadencji. Słyszałam też, że odbyła się dość długa debata. Jakich tematów dotyczyła?

To obszerny temat wart oddzielnej rozmowy. W obecności przewodniczącego ZZPPM Ryszarda Zbrzyznego przedyskutowaliśmy wiele problemów dotyczących zarówno działalności naszej organizacji, jak i sytuacji huty. W efekcie sformu-

wano wnioski, które będą stanowić podstawę do naszych wystąpień do dyrekcji HML. Sądzę też, iż w niektórych sytuacjach będziemy musieli się

zwrócić o pomoc do centrali związku. Korzystając z okazji, chciałbym podziękować delegatom za przybycie w tak liczny gronie na nasze statutowe spotkanie. Również dziękuję przewodniczącemu ZZPPM Ryszardowi Zbrzyznemu za obecność i merytoryczny wkład w naszą debatę.

PRZESTAJE NAD NAMI WISIEĆ WIDMO ZAMYKANIA ZAKŁADU I POPRAWIA SIĘ ATMOSFERA PRACY.



Niedawno media poinformowały, że w legnickiej hucie na ukończeniu są prace związane z zabudową pieca wychylno-topielno-rafinacyjnego. Rozwiewa to dotychczasowe obawy towarzyszące budowie pieca zawieszinowego w Głogowie, że legnicki zakład przestanie być KGHM-owi potrzebny.

Ta inwestycja była zapowiadana już od wielu lat i nareszcie się jej doczekaliśmy. Znacznie rozszerzy ona nasze możliwości produkcyjne. Będzie uzupełnieniem pracujących dziś w hucie dwóch pieców anodowych. Co prawda głównym zadaniem nowej instalacji ma być przetop złomów, ale w razie potrzeby można będzie uzupełniać piec płynną miedzią. W trakcie postojów remontowych WTR, bo tak nazywamy piec wychylno-topielno-rafinacyjny, przejmować będzie mógł funkcje pozostałych pieców anodowych. Zapewni to hucie cią-

głość produkcyjną przez cały rok. Szacuje się, że dzięki tej instalacji nasz zakład będzie mógł zwiększyć produkcję miedzi elektrolitycznej z obecnych 114 tys. ton do 160 tys. By tak się stało, potrzeba jeszcze wprowadzenia systemu bezpodkładkowego na elektrolizie.

Na czym to ma polegać?

W obecnej technologii na końcowym etapie produkcji czysta miedź osadzana jest na miedzianej blaszce o grubości 1 mm i w ten sposób razem z nią tworzona jest katoda. Przy technologii bezpodkładkowej czysta miedź osadzana będzie na stalowej matrycy wielokrotnego użytku i po zakończeniu elektorafinacji będzie z niej maszynowo zdzierana.

Kiedy ta zmiana technologiczna ma być wprowadzona?

Słyszałem, że być może ta modernizacja zostanie wprowadzona jeszcze w tym roku. Mam

ZEBRANIE DELEGATÓW ZZPPM

24 czerwca odbyło się Zebranie Sprawozdawcze Delegatów ZZPPM podsumowujące drugi rok bieżącej kadencji władz związku. Wysłuchano i zatwierdzono sprawozdania z prac Komisji Rewizyjnej oraz działalności Prezydium i Rady ZZPPM. Zapoznano się również i zatwierdzono zaproponowane przez Komisję Statutową zmiany zapisów Statutu ZZPPM. Nowelizacja ta podyktowana była koniecznością dopasowania treści tego dokumentu do obecnie obowiązującego prawa pracy oraz ustawy o związkach zawodowych.

Przewodniczący ZZPPM Ryszard Zbrzyzny w swoim wystąpieniu zwrócił delegatom uwagę na dwa ogromne wizerunkowe sukcesy naszego związku.

– Wiceprzewodnicząca ZZPPM Barbara Popielarz od roku piastuje zaszczytną funkcję wiceprzewodniczącej OPZZ, z kolei podczas kwietniowego spotkania w Bytomiu przedstawiciele związków zawodowych tworzących OPZZ – w 35. rocznicę jego powstania – ZZPPM otrzymał jako jedna z trzech orga-

nizacji w kraju zaszczytne wyróżnienie „Diamenty OPZZ”. Takim samym tytułem wyróżniono także przewodniczącego ZZPPM oraz uczestnika spotkania sprzed 35 lat polskich związków zawodowych w Bytomiu, gdzie powołano OPZZ. Wyróżnienia te proszę traktować jako podsumowanie naszej wspólnej, wieloletniej działalności związkowej – mówił.

Mówiąc o sukcesach, przewodniczący wspominał też o Pracowniczym Programie Emerytalnym, który dzięki naszym wieloletnim staraniom w spółkach Grupy Kapitałowej stał się już faktem.

W jego wystąpieniu nie zabrakło też wątków dotyczących niepokojącej sytuacji finansowej, w jakiej znajduje się KGHM, zaniku dialogu społecznego w Polskiej Miedzi czy też przykładów łamania przez pracodawców zasad BHP. Zachęcamy do uważnej lektury obszernych fragmentów dotyczących tej części sprawozdania, prezentowanych w ramce obok.

Fragmenty wystąpienia przewodniczącego ZZPPM Ryszarda Zbrzyznego, wygłoszonego 24 czerwca podczas Zebrania Delegatów ZZPPM.

...Przechodząc do spraw o cięższym wymiarze, warto wiedzieć, że wymiar ten nas nie zniechęca, bo wiemy, że jeżeli nie dzisiaj, to w bliższej lub dalszej przyszłości może być brzemieniem w skutkach dla tysięcy pracowników pracujących „na miedzi”.

● Z niepokojem odnotowujemy ekspresowo rosnące zadłużenie KGHM oraz kolejne setki milionów złotych strat na zagranicznych inwestycjach. I nie uspokajają nas zapewnienia Pani wiceprezes zarządu KGHM, że nic złego się nie dzieje, że „Polacy, nic się nie stało”. Chcemy o tych problemach rozmawiać – zastanawia tutaj całkowita bierność członków Rady Nadzorczej pochodzących z wyboru załogi. Kolejne kredyty idą nie na szybko zwracające się i niezbędne inwestycje. Idą na spłatę poprzednich kredytów bądź łatanie bieżącej płynności. Spirala zadłużenia stale się zaciska. Kredyt z BGK (ok. 2 mld zł), emisja drogiej przy wykupie obligacji o wartości nominalnej do 4 mld zł, przy jednoczesnym zadłużeniu sięgającym 8 mld zł, dobrze nie rokują dla przyszłości KGHM, a także realizacji niezbędnych, szczególnie w części górniczej, inwestycji w istotny sposób poprawiających warunki klimatyczne w większości oddziałów wydobywczych. Bę-



dziemy tutaj wykazywać dużą aktywność i determinację.

● Trwa już ponad 2 lata nasza batalia (niestety, jesteśmy tutaj także osamotnieni) o przestrzeganie przepisów paragrafu 15 ZUZP dla Prac. KGHM mówiących o sposobie ustalania dopuszczalnych warunków klimatycznych panujących w podziemnych wyrobiskach górniczych. Przy naszym konsekwentnym sprzeciwie na wprowadzenie wyznaczania temperatury zastępczej klimatu (Tzk) pogarszającej komfort pracy górników pojawiła się już trzecia wersja stosownego Rozporządzenia Ministrów Energii i Środowiska. Wprowadza ona rozwiązania fakultatywne – nie ma naszej zgody także na tę wersję. Stosowne stanowiska przesłaliśmy do tych ministrów. Na to

wszystko nakładają się bezprawne działania zarządu KGHM – stosowny protest z żądaniem przestrzegania przepisów ZUZP dotyczących tej sprawy do nich przesłaliśmy. Jak będzie trzeba, podejmiemy interwencje na poziomie PIP i OUG. W zakresie tych zagadnień zaangażowany

był kolega Piotr Lewandowski. Dziękuję, Piotrze!

● Zmniejszenie od 1 lipca br. podatku miedziowego o 15 procent to swoista kroplówka dla umarlaka. Nie zaszkodzi, ale i nie pomoże. Jest to kolejna, już bardzo nieświeża kielbasa wyborcza.



Podziękowania dla odchodzących na emeryturę Zofii Marszałek oraz Piotra Żołyniaka wieloletnich przewodniczących ZZPPM Patelec Elpena i ZZPPM WPEC Legnica.

● Duży wymiar spraw to także spory zbiorowy, których szczególnie ta władza boi się jak diabeł święconej wody. Było ich kilka. We wszystkich występowałem w zespołach negocjacyjnych. Tak było w Pebeka, INOVA, MCZ. Wszystkie zakończyły się porozumieniami i dały wymierne korzyści pracownikom. Kupony z tych sukcesów, za sprawą pracodawcy, pozwolili sobie odcinać funkcjonariusze prorządowej organizacji – trudno przez gardło mi przechodzi słowo „związkowej”. Jesteśmy w sporze zbiorowym w Z.H. W mojej ocenie rodzi się szansa na porozumienie, będzie to jednak zależało od rzetelności pracodawcy i ostatecznego stanowiska pracowników. Będzie referendum. Gratuluję tutaj przewodniczącym i zarządom ZZPPM w tych spółkach i oddziale Z.H.

W sprawozdaniu z działalności władz Związku nie sposób pominąć działań dotyczących reprezentowania oraz pilnowania tak indywidualnych, jak i zbiorowych interesów pracowników oraz poziomu płac.

Zgłoszone przez nas w tym zakresie postulaty mają swoje głębokie umocowanie w realiach, jakie występują w Polskiej Miedzi i wynikają z analiz płac i świadczeń pracowniczych

na przestrzeni ostatniego pięciolecia. Statystyki te nie napawają optymizmem, po prostu wyglądają dla pracowników kiepsko. Potwierdzają trwający trend spadkowy, deprecjację w tym zakresie. Analizując okres ostatnich pięciu lat, nie sposób nie zauważyć, iż:

- przy praktycznie tym samym zatrudnieniu koszt wynagrodzeń osobowych wzrósł tylko o 11%, tj. 2,2% średniorocznie, a więc poniżej średniej inflacji z tego okresu,

- koszt dodatkowej nagrody rocznej to spadek o kolejnych 5%, gdy nałożymy na tą statystykę po rozliczeniu zysku za 2018 rok to spadek ten sięgnie wyniku dwucyfrowego (będzie to około 1000 zł – miesięcznie dla każdego pracownika),

- liczba osób, które nie otrzymały przeseregowań w tym okresie, to prawie 30%,

- średnia stawka zaszergowania nadal oscyluje pomiędzy XIII a XIV kategorią (tabele mają XXXIV kategorie), a tutaj mamy oczywistą niespodziankę – ponad 36% robotników

dołowych zaszergowanych jest na stawkach minimalnych, a aż 1,6% na stawkach maksymalnych w swoich zawodach. Czy jest to przypadek? Otóż nie. Są tani w nadgodzinach.

- struktura wynagrodzeń potwierdza stały trend malejącego udziału w płacach ogółem stałych składników wynagrodzeń: – płaca zasadnicza to spadek o prawie 1 pp., przy jednoczesnym wzroście o ponad 20% udziału składników uznaniowych,

- wynagrodzenie miesięczne bez nadgodzin to tylko 65,3% wynagrodzeń rocznych. U górników wygląda to jeszcze gorzej!

Nie ma naszej zgody na utrzymywanie tego tak niekorzystnego dla pracowników trendu w sposobie ich wynagradzania. Pracownik nie może być zakładnikiem swojego pracodawcy ani też przymuszany ekonomicznie do pracy ponad siły i zdrowy rozsądek. Często w warunkach niedopuszczalnych. Potrzebne są tutaj duże zmiany i sukcesywnie będziemy je postulować.

OŚWIADCZENIE

Dokończenie ze str. 1

O narastającym kryzysie Polskiej Miedzi świadczy też stale powiększająca się wysokość zadłużenia. Z medialnych wypowiedzi pani wiceprezes zarządu KGHM ds. finansowych wynika, iż spółka zaczyna popadać w klasyczną spiralę kredytową. Zaciągane niedawno w bankach nowe pożyczki przeznaczone są nie na inwestycje lub bieżącą działalność, ale spłaty starych długów. Jak długo i ile pracownicy będą płacili za zakup zamorskich aktywów? Czy kiedykolwiek zaczną one kreować zyski, czy też już zawsze miarą sukcesu będzie zmniejszenie strat, jakie one generują? Kiedy usłyszymy o ukaraniu ludzi, którzy doprowadzili do takiego finansowego marnotrawstwa?

Niepokojące też są informacje o wdrażanej przez KGHM procedurze emisji własnych obligacji na astronomiczną kwotę 4 mld złotych. Jak wszyscy wiemy, jest to jeden z najdroższych sposobów utrzymywania przez firmę płynności finansowej i może świadczyć o powolnej utracie jej zdolności kredytowej. Jeśli w Polskiej Miedzi mamy do czynienia właśnie z takim przypadkiem, to najwyższa pora na zaprzestanie kreowania propagandy sukcesu i na szybkie opracowanie działań naprawczych.

Uważamy, iż najwyższy czas na szczerą partnerską dyskusję na te tematy ze stroną społeczną. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego do takiej rozmowy jest gotowy. Wyrażamy też nadzieję, że zarząd KGHM będzie chciał i potrafił przystąpić do tej debaty. W przeciwnym razie czeka nas eskalacja napięć i radykalizacja postaw wielu środowisk pracowniczych.

Lubin, 24.06.2019

Spotkanie stron ZUZP

19 czerwca w siedzibie zarządu KGHM odbyło się spotkanie stron ZUZP. Miało ono jedynie charakter informacyjny, a nie uzgodnieniowy. Nadal więc nie podjęte zostały żadne decyzje, które skutkowałyby jakąkolwiek zmianą zapisów układowych.

Podano bazowe informacje o płacach i zatrudnieniu, liczbie pracowników, którzy według stanu na 31 maja br. przystąpili do PPE i Abonamentu Medycznego. Ponadto zaprezentowano wstępną wersję nowych zasad przyznawania i naliczania dodatku za uciążliwe lub szkodliwe warunki pracy. Przedstawiono też dotychczasowe wyniki analiz zespołu pracującego nad podniesieniem efektywności wczasów profilaktyczno-leczniczych, tak by pracownicy odnosili znaczącą i wymierną poprawę parametrów zdrowotnych, wydolnościowych oraz ruchowych.

W wyniku dyskusji ustalono, iż w niedługim czasie powołane zostaną komisje, które przygotują szczegółowe założenia do zaprezentowanych przez pracodawcę planów. W skład komisji wejdą przedstawiciele wszystkich stron ZUZP.

Najprawdopodobniej jeszcze w lipcu dojdzie do spotkania związków zawodowych z zarządem KGHM, podczas którego odbędzie się debata na temat oczekiwanych przez załogę zmian niektórych zapisów ZUZP.

Już na początku czerwca ZZPPM wystąpił do zarządu KGHM z pismem, w którym określone zostały nasze postulaty. Wyrażamy w nim żądanie natychmiastowego zaprzestania bezprawnego określania warunków klimatycznych za pomocą metodologii opartej na pojęciu temperatury zastępczej. Jest to łamanie zapisów paragrafu 15 ZUZP, w którym wyraźnie określono, iż pomiary wykonuje się termometrem suchym, przy uwzględnieniu wilgotności powietrza, określanych w katastroficznych. Postulujemy również kilka bardzo istotnych zmian porządkujących obowiązujące w KGHM prawo układowe. Między innymi oczekujemy:

- ♦ zagwarantowania pracownikom pracującym w systemie czterobrygadowym organizacji pracy 24/48 godzin lub podobnej

za każdy miesiąc zatrudnienia w tych systemach przysługiwał dodatek specjalny w wysokości jednodniowego wynagrodzenia obliczanego jak za urlop wypoczynkowy;

- ♦ ujednolicenia we wszystkich oddziałach KGHM wysokości corocznej stawki deputatu węglowego;

- ♦ wprowadzenia dla wszystkich zatrudnionych w KGHM zunifikowanych zasad gwarantujących pracownikom zbiorowy transport do i z pracy lub wypłatę takiego samego ekwiwalentu za korzystanie z transportu indywidualnego;

- ♦ przyjęcia zasady, iż najniższą stawką zaszergowania jest 8. kategoria i jednocześnie podniesienie o 2 kategorie stawek maksymalnych przypisanych do poszczególnych stanowisk pracy;

- ♦ uwzględniania 13. kategorii zaszergowania jako podstawy przy naliczaniu dodatków za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, szczególnie uciążliwych i niebezpiecznych;

- ♦ ujednolicenia zasad wypłacania nagród z okazji Dnia Górnika i Dnia Hutnika.

- ♦ powiązania wysokości nagrody rocznej z wypracowanym przez spółkę zyskiem netto. Uchroni to ich dochody przed dalszymi nega-

tywnymi skutkami polityki fiskalnej państwa oraz inżynierii finansowej uprawianej przez władze spółki.

Zdaniem przewodniczącego ZZPPM Ryszarda Zbrzyznego wiele zapisów ZUZP z biegiem lat się zdezaktualizowało i nie odpowiadają dzisiejszej rzeczywistości.

– Przykładem odejścia od intencji, jakie towarzyszyły redagowaniu poszczególnych paragrafów naszego prawa układowego, jest nagroda roczna – wyjaśnia Ryszard Zbrzyzny. – Z założenia miała ona mieć charakter motywacyjny i odzwierciedlać udział załogi w wypracowanym zysku. Tymczasem nałożony na KGHM podatek od kopalin spowodował, iż od kilku lat ludzie dostają coraz niższe wypłaty, mimo że rośnie wydajność ich pracy. W wyniku rozliczenia 2018 roku statystycznie dostaną o 500 zł miesięcznie mniej niż w 2017 r. Natomiast jeszcze nie tak dawno w porównaniu z rekordowymi wypłatami ta strata wyniesie w skali miesiąca ponad 1000 zł. To obrazuje skalę problemu i władze spółki muszą podjąć działania zaradcze. Chowanie głowy w piasek nie poprawi sytuacji. Ostrzegam, że dłuższa gra na zwłokę może mieć bardzo negatywne skutki.

KGHM W LICZBACH

Średnia płaca za 5 miesięcy 2019 roku – 8 524 zł

	średnia płaca ogółem	średnia płaca bez nagród rocznych, godz. gładliczbowych, jubileusz i odpraw
ZG Lubin	8622 zł	7074 zł
ZG PS	8541 zł	7145 zł
ZG Rudna	8763 zł	7150 zł
HM Legnica	7811 zł	6486 zł
HM Głogów	7745 zł	6366 zł
HM Cedynia	8455 zł	6501 zł
ZWR	7719 zł	7225 zł
COPI	8064 zł	7684 zł
ZH	7189 zł	6993 zł
JRG-H	8314 zł	7450 zł
Centrala	12 260 zł	11 984 zł

Średnie zatrudnienie 18 440 osób

Rośnie ciśnienie w MCZ

Niskie wynagrodzenia znacznej części załogi i rosnące obowiązki służbowe. Częste przypadki braku poszanowania pracowników okazywane przez członków ścisłego kierownictwa spółki. Nieracjonalne i trudne do zrozumienia decyzje personalne oraz zła organizacja pracy. Nierówne traktowanie słabszych grup zawodowych przy jednoczesnym faworyzowaniu zatrudnionych na umowach cywilnoprawnych.

Z takimi problemami coraz częściej musi się zmagać zarząd ZZPPM MCZ. Narzekają między innymi pielęgniarki przychodni specjalistycznych, medycyny pracy oraz diagności. Nie lepsze nastroje panują też wśród średniego personelu szpitala oraz pionu administracji. Z każdym miesiącem atmosfera w Miedziowym Centrum Zdrowia staje się coraz bardziej napięta. Sytuacje pogarsza zanikający dialog społeczny i narastające konflikty pomiędzy różnymi grupami zawodowymi.

– Zarząd spółki często nasze pisma pomija milczeniem lub udziela enigmatycznych wyjaśnień – mówi Katarzyna Kobylińska, pełniąca obowiązki przewodniczącej ZZPPM MCZ. – Prośby o przystąpienie do negocjacji płacowych kwitowane są standardowym stwierdzeniem, że firma nie ma na to pieniędzy.

Pracownicy MCZ podają w wątpliwość takie wyjaśnienia. Twierdzą, że w ostatnim czasie znacząco wzrosły środki przeznaczone na honoraria nielicznej grupy zawodowej zatrudnionej na innych podstawach niż normalna umowa o pracę.

– Uważamy, iż skuteczna, sprawna i profesjonalna obsługa naszych pacjentów oparta jest nie tylko na lekarzach, ale całej rzeszy osób specjalizujących się w różnych dziedzinach medycznych – wyjaśnia Katarzyna Kobylińska. – Wszyscy są równie ważni i wszyscy mają pełne prawo oczekiwać godnych wynagrodzeń za swoją pracę i poświęcenie. Wiele do życia pozostawia też stosunek niektórych przełożonych do podległego im średniego personelu. Zgłaszane do nas skargi zarówno na kierowników, jak

i przełożonych wyższego szczebla dotyczą dyskryminacji, zastraszania, braku szacunku czy też nieuzasadnionych gróźb i obraźliwych komentarzy. Niestety, również na te tematy zarząd spółki nie podejmuje z nami rzeczowej rozmowy. Nie widzimy też, by wdrażane były jakiegokolwiek działania naprawcze. Nie tak powinien wyglądać dialog społeczny.

Na poparcie swoich słów Katarzyna Kobylińska podaje przykład narastającego konfliktu w Miedziowym Centrum Medycyny Pracy.

– Po otrzymaniu licznych sygnałów świadczących o nieprawidłowym traktowaniu załogi przez kierownika tego oddziału i braku skutecznej reakcji zarządu MCZ na nasze prośby o interwencję w tej sprawie z pismem do prezesa MCZ związek wystąpił z poziomu Centrali ZZPPM. Niestety, również w tym przypadku obserwujemy całkowity brak zainteresowania władz MCZ narastającym problemem. Najwyraźniej prezesi przyjęli taktykę milczenia i zamykania sprawy pod dywan. Być może będziemy więc zmuszeni poprosić instytucję zewnętrzną o sprawdzenie zasadności zgłaszanych skarg i ewentualne wydanie pracodawcy stosownych zaleceń.

Na szczęście są też i pozytywne przykłady dobrej współpracy ZZPPM MCZ z pracodawcą. W połowie września rozpoczną się negocjacje płacowe zarówno w przychodni COR-MED w Przemkowie, jak i Polkowickim Centrum Usług Zdrowotnych. Mijamy nadzieję, że szybko zakończą się one korzystnym dla pracowników porozumieniem i w kolejnych edycjach naszego pisma będziemy mogli o tym szczegółowo poinformować.

Pismo ZZPPM wysłane 21 maja do zarządu MCZ, na które do tej pory nie nadeszła odpowiedź. Czyżby w spółce zaczęły obowiązywać jakieś nowe formy dialogu społecznego?

Szanowny Panie Prezesie!

Od dłuższego już czasu dochodzą nas informacje o narastającym konflikcie pomiędzy załogą Miedziowego Centrum Medycyny Pracy a jej kierownikiem, doktorem Leszkiem Gruszczyńskim. Od Głogowa aż po Legnicę zatrudnieni w przychodniach będących w strukturze tego oddziału skarżą się na nieprawidłowe i odbiegające od standardów zapisanych w Kodeksie Pracy traktowanie ich przez szefa. Doktor Gruszczyński pozwala sobie wygłaszać wobec podległego mu personelu obraźliwe uwagi kwestionujące przydatność zawodową, doświadczenie i poziom usług świadczonych na rzecz pacjentów. Zaniża ocenę zaangażowania w pracę, komentuje wiek pracowników, wygląd i umiejętności. Bezpodstawnie straszy pielęgniarki zwolnieniami z pracy i dąży do ograniczenia im możliwości uzyskania dodatkowych wynagrodzeń za pracę w nadgodzinach oraz w niedziele i święta. Nierównomiernie rozdziela obowiązki służbowe oraz nie dba o prawidłowe wyposażenie stanowisk pracy. W efekcie takiej polityki kadrowej już doszło do kilku przypadków udzielenia pielęgniarkom przez psychiatrę zwolnień L-4. Obawiamy się, że może to być początek szerszego zjawiska, które odbija się nie tylko na spadku poziomu świadczonych usług przez Miedziowe Centrum Medycyny Pracy, ale również negatywnie wpłynie na wizerunek całego MCZ. Spółki, która od lat, z powodzeniem stara się o zdobycie zarówno zaufania pacjentów, jak i o opinię wiodącą w Polsce placówki opieki zdrowotnej.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego zawsze potępił, potępia i potępić będzie wszelkie przejawy braku szacunku przełożonego w stosunku do podległych mu pracow-

ników. Niestety, postępowanie doktora Gruszczyńskiego należy zaliczyć do takiej kategorii. Uważamy, że wszystkie opisane powyżej jego zachowania świadczą o istniejącym w Miedziowym Centrum Medycyny Pracy mobbingu i mogą stanowić podstawę do wystąpienia ze skargą skierowaną zarówno do Państwowej Inspekcji Pracy, jak i Sądu Pracy. Z naszych informacji wynika też, iż już niektóre z pielęgniarek zaczęły zbierać materiał dowodowy mogący być podstawą do sformułowania takich zarzutów.

Panie Prezesie, jest jeszcze czas na polubowne załagodzenie konfliktu. Prosimy o interwencję w tej sprawie, zanim zdesperowane pracownice wystąpią na drogę sądową.

Nie przyjmujemy też do wiadomości dotychczasowych tłumaczeń zarządu MCZ, iż zmuszony jest tolerować karygodne zachowania doktora Gruszczyńskiego, gdyż na rynku pracy brak jest lekarzy specjalizujących się w medycynie pracy. Taka argumentacja stawia całą spółkę w roli zakładnika zdanego na łaskę i niełaskę osoby łamiącej podstawowe zasady życia społecznego. Zwracamy też uwagę, iż niezależnie od możliwości podjęcia działań prawnych, coraz bardziej pogarszająca się atmosfera w Miedziowym Centrum Medycyny Pracy może prowadzić do wybuchu niekontrolowanego protestu załogi. Ludzi, którzy każdego dnia z pełnym poświęceniem starają się wypełnić treścią piękną misję MCZ wyrażoną w dwóch wiele znaczących zdaniach: „Twoje zdrowie naszą sprawą”, „Zadowolony pacjent to dla nas najlepsza reklama”.

Ryszard Zbrzyzny
Przewodniczący ZZPPM

Półmetek za nami

Druga połowa maja i cały czerwiec to okres, podczas którego w większości zakładowych organizacji ZZPPM odbyły się zebrania sprawozdawcze delegatów. W ten sposób podsumowano dwa lata bieżącej kadencji związku, między innymi w hutach i kopalniach KGHM oraz spółkach Energetyka, Pol-Miedź Trans i WPEC Legnica. Wszędzie przyjęto raporty komisji rewizyjnych oraz sprawozdania z działalności zakładowych zarządów naszego związku. Ponadto delegaci ZZPPM ZG Polkowice-Sieroszowice postanowili powierzyć koledze Kamilowi Buczkowi funkcję przewodniczącego organizacji. Również w WPEC Legnica w wyniku głosowania szefostwo związku objęła dotychczasowa wiceprzewodnicząca Beata Januszewska, zatrudniona w spółce na stanowisku specjalisty ds. planowania i rozliczania zleceń elektrycznych i automatyki w Wydziale Utrzymania Ruchu. Nowo wybranym serdecznie gratulujemy nominacji i mamy nadzieję, że w kolejnych wydaniach naszego pisma będziemy mogli przedstawić czytelnikom ich dotychczasowe dokonania oraz plany działań.



W tym roku lepiej
przygotowani

Upały w ZWR

W zeszłym roku Zakładowy Zarząd ZZPPM ZWR zwrócił się z prośbą o rozwiązanie problemu polegającego na niezapewnieniu pracownikom warunków pracy w temperaturze odpowiadającej obowiązującym przepisom. Wystąpienie okazało się skuteczne i poprawiło warunki pracy. To ważne, zwłaszcza dla zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji.

Tych czytelników, którzy nie mieli okazji być latem w halach produkcyjnych ZWR, informujemy, iż są tam takie stanowiska, gdzie w okresie dużego nasłonecznienia i wysokich temperatur panujących na zewnątrz budynków powstaje stan zagrożenia zdrowia lub życia. W wielu miejscach średnia temperatura w okresie letnim jest wyższa o ok. 10°C od temperatury na zewnątrz. W czasie obecnych upałów termometry potrafią pokazać nawet 45°C.

– Z tego powodu prosiliśmy pracodawcę o podjęcie niezwłocznie działań polegających m.in. na uwzględnieniu w wewnątrzzakładowych źródłach prawa pracy takiej organizacji pracy, w której mogłoby dojść do zmniejszenia obciążenia termicznego – wyjaśnia przewodniczący ZZPPM ZWR Dariusz Sędzikowski. – Między innymi postulowaliśmy o wprowadzenie dodatkowych przerw umożliwiających ludziom odpoczynek w chłodniejszym pomieszczeniu. Ważne jest też, by były dostarczone załozdze napoje izotoniczne, które uzupełniają w organizmie utracone w trakcie wysiłku minerały. Pokłosiem naszego wystąpienia było powołanie przez dyrektora naczelnego ZWR zespołu ds. dokonania identyfikacji i analizy potrzeb oraz wypracowania koncepcji działań. W efekcie opracowany został raport dotyczący niezbędnych prac. Wśród nich znalazły się wnioski o – dostarczenie pracownikom nie tylko zimnych napojów, ale również napojów „profilaktycznych”, zawierających niezbędne mikroelementy i witaminy. Cieszę się też, że zalecenia te ponad tydzień temu zostały wcielone w życie. Mam też nadzieję, że w tym roku nie będziemy mieć sygnałów o problemach z uzyskaniem od bezpośredniego przełożonego zgody na dodatkową przerwę. W ubiegłym roku niestety takie przypadki się zdarzały.



Liczył się spokój i celne oko

Godnymi następcami słynnego Robin Hooda okazali się koledzy z drużyny CIT INOVY. Drugie miejsce wywalczyła reprezentacja ZWR, natomiast drużyna KGHM ZANAM uplasowała się na trzeciej pozycji.

29 czerwca na strzelnicy w Karczowiskach, w ramach V Spartakiady ZZPPM, koledzy z ZZPPM ZWR zorganizowali Turniej Łuczniczy.

Pod czujnym okiem profesjonalnych sędziów i instruktorów zawody przebiegły bardzo sprawnie.

Dodatkową atrakcją tej ciekawej integracyjnej imprezy była serwowana wszystkim obecnym pieczeń z dzika z grzybami i pęczakiem.



V Spartakiada Sportowa ZZPPM 2019

Lp.	Organizacja ZZPPM	Punkty zdobyte w konkurencjach						Suma Punktów	Miejsce
		Kągle	Strzelectwo	Paintball	Łucznicstwo	Siatkówka	Wędkarstwo		
1.	KGHM Zanam	16	15	15	14			60	1
2.	ZWR	14	14	16	15			59	2
3.	CIT INOVA	10	16	6	16			48	3
4.	PeBeKa	12	8	14	13			47	4
5.	ZG „Rudna”	15	13	7	11			46	5
6.	Zakład Hydrotechniczny	7	10	12	12			41	6
7.	ZG „Półkowie-Sieroszowice”	11	6	13	10			40	7
8.	MCZ	5	10	11	9			35	8
9.	Energetyka	8	7	9	8			32	9
10.	ZG „Lubin”	3	12	8	7			30	10
11.	Centrala KGHM	6	11	10	-			27	11
12.	WPEC Legnica	13	-	-	6			19	12
13.	Huta Miedzi Głogów	9	-	-	-			9	13
14.	PoI-Miedź Trans	4	-	-	-			4	14

Na góralską nutę

W takich klimatach nasze koleżanki i nasi koledzy z ZZPPM Energetyka postanowili spędzić ostatni weekend maja. Po górskich wypadach i zdobywaniu okolicznych szczytów oraz po wieczornych tańcach i zabawach zbójnickich mieli możliwość regeneracji nadwątłych sił w basenowym kompleksie czterogwiazdkowego hotelu Stok położonego na obrzeżach Wisły.

